

THOMAS

Legenda o hejnale z mariackiej wieży

Przed wiekami południowa wieża Kościoła Mariackiego zwana hejnalnicą była najwyższym punktem obserwacji, z którego roztaczał się widok na cały Kraków oraz jego okolice. To z niej co dzień rano i wieczorem strażnik dźwiękiem trąbki dawał sygnał dla otwarcia i zamknięcia bram grodu. Dawno temu, gdy na Kraków najechały wojska tatarskie hejnalista z wieży widząc wrogów już z daleka zaczął trąbić na alarm. Nim jednak skończył grać dosięgła go strzała z tatarskiego łuku. Od tamtej pory, melodia krakowskiego hejnału urywa się nagle w pół taktu.

JANEK

Legenda o lajkoniku

Lajkonik to tatarski rycerz na sztucznym koniku. Harce konika nawiązują do historycznego wydarzenia - najazdów Tatarów na Kraków w XIII wieku. Według legendy wojska tatarskie zakradły się po zmierzchu w okolice miasta, by z rana zaatakować Kraków. Tam dostrzegli ich chłopci zamieszkujący nadrzeczne wsie i nocą napadli na śpiących Tatarów, którzy uciekli spłoszeni. Chłopci postanowili zrobić żart mieszkańcom Krakowa i przebrani w tatarskie stroje wjechali na koniach na Rynek.

ROBIN

Legenda o krakowskich zaczarowanych gołębiach

Czy wiecie, że krakowskie gołębie to podobno zaklęci rycerze? Według legendy pewien książę chciał zostać królem i potrzebne mu były pieniądze. Zawarł więc umowę z czarownicą. Wiedźma zamieniła jego rycerzy w gołębie, które wydziobywały kamienie z murów i zamieniały je w złoto. Jednak książę pieniądze roztrwonił, a rycerze są gołębiami po dzisiejszy dzień.

ADAM

Legenda o Panu Twardowskim

Dawno temu w Krakowie miał swoje laboratorium czarnoksiężnik Jan Twardowski. Z pomocą diabła stał się największym czarodziejem w kraju! Latał po całej Polsce na wielkim kogucie i pomagał ludziom. Usypał też jedyną w Polsce pustynię – Pustynię Błędowską. W zamian diabeł chciał jego duszę, którą miał otrzymać w Rzymie. Twardowski ani myślał do Rzymu jechać, ale sprytny diabeł przechytrzył Twardowskiego - zaprowadził go do karczmy o nazwie Rzym.

TOM

Legenda o Smoku Wawelskim

Za czasów króla Kraka na zboczu wawelskiego wzgórza w wielkiej jamie zamieszkał smok, który pożerał owce i krowy wypasane na łąkach wzdłuż Wisły. Król zdecydował się oddać rękę swojej córki temu, kto go zgładzi. Wtedy pojawił się pewien młody szewczyk Skuba, który obiecał, że poradzi sobie z groźną bestią - zdobył skórę barana, którą napchał siarką i wystawił ją przed smoczą jamą. Smok zwabiony widokiem smacznej przekąski porwał szybko barana i go zjadł. Wtedy siarka zaczęła parzyć jego brzuch, smok zionął prawdziwym ogniem. Chcąc uśmierzyć palący ból zaczął pić wodę z Wisły, aż pękł!

VIKTORIA

Legenda o dwóch wieżach kościoła Mariackiego

Zwróciliście uwagę, że wieże Kościoła Mariackiego są różne? Wieża zwana hejnalnicą jest wyższa, a wieża z dzwonem – niższa. Według legendy wieże budowało dwóch braci murarzy, każdy chciał, żeby to jego wieża była piękniejsza i wyższa. Młodszemu bratu budowa szła szybciej i starszy bardzo mu zazdrościł, wtedy diabeł podpowiedział mu, żeby zabił go nożem. Kiedy to się stało starszy brat zrozumiał jak straszną rzecz uczynił. Nóż zawieszono na przestrożę przy wejściu do Sukiennic, gdzie wisi po dzisiejszy dzień. Spróbujcie go odszukać przy środkowym wejściu do Sukiennic od strony pomnika Adama Mickiewicza..

MAIA

Legenda o królownie Wandzie

Pewnego dnia w Krakowie na Wawelu królową została Wanda. Była piękna, mądra i dobrze rządziła miastem. O jej rękę starali się królowie i książęta z różnych krajów, jednak ona postanowiła, że chce mieć męża Polaka. Do Wandy przyjechał też niemiecki rycerz – Rytygier. Kiedy usłyszał, że Wanda nie chce zostać jego żoną powiedział, że dopóki królowna nie zmieni zdania będzie razem ze swoimi wojskami niszczyć Kraków.

Wanda nie chciała mieć takiego męża, więc żeby uratować miasto i jego mieszkańców wskoczyła do Wisły i utonęła. Na pamiątkę ludzie usypali Kopiec Wandy, który do dziś znajduje w dzielnicy Krakowa „Nowa Huta”.

ŁUKASZ

Legenda o żółtej ciżemce

Czy wiesz, że podobno podczas renowacji ołtarza w kościele Mariackim znaleziono za nim skórzany bucik - ciżemkę?

Według legendy ubogi wiejski chłopczyk Wawrzynek bardzo lubił rzeźbić. W Krakowie dostrzeżono jego talent i oddano pod opiekę słynnego mistrza Wita Stwosza, który nadzorował pracę nad ołtarzem do znajdującego się przy rynku Kościoła Mariackiego. Sam król dał chłopcu w prezencie żółte, skórzane trzewiki. W dniu odsłonięcia ołtarza spostrzeżono, że u jednej z figur brak pastorału. Chłopiec wspiął się na ołtarz, by dorzeźbić brakującą część. Wtedy żółty bucik zsunął mu się ze stopy i spadł za ołtarz. Jego bucik znaleziono podobno 400 lat później.

TOMEK

Legenda o stópce królowej Jadwigi

Królowa Jadwiga była fundatorką wielu kościołów. W czasie doglądania budowy jednego z nich, kościoła Karmelitów na Piasku, dowiedziała się, że jednemu z robotników brakuje pieniędzy na leki dla chorej żony. Jak myślisz, co królowa mu podarowała? Złotą klamrę opiętą od swego bucika! Gdy Jadwiga odeszła, robotnicy spostrzegli, że na kamieniu został odcisnięty ślad stopy królowej. Kamień wmurowano w ścianę budowanego kościoła - znajduje się na rogu ulicy Karmelickiej i Garbarskiej w Krakowie.